

Sygn. akt VI Ka 401/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

| | |
|------------------------|--|
| Przewodnicząca: | SSO Natalia Burandt (spr.) |
| Sędziowie: | SO Małgorzata Kowalczyk-Przedpełska SO Elżbieta Kosecka - Sobczak |
| Protokolant | st.sekr.sądowy Kamila Obuchowicz |

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Jerzego Adamowskiego

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2013r.,

sprawy D. R. i M. B.

oskarżonych o czym z art. 160 § 1 i § 2 kk i inne

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie VII Zamiejscowego Wydziału Karnego w M.

z dnia 15 maja 2013 r., sygn. akt VII K 177/12

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Ostródzie VII Zamiejscowemu Wydziałowi Karnemu w M. do ponownego rozpoznania.

sygn. akt VI Ka 401/13

UZASADNIENIE

D. R. oskarżony został o to, że w dniu 27 lutego 2010 r. w O., woj. (...) - (...), będąc zatrudnionym w Centrum (...) w O. jako specjalista w ortopedii i traumatologii, naraził L. J. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w ten sposób, że podjął decyzję o zbyt wczesnym wypisaniu pokrzywdzonej ze szpitala po przebytej operacji lewego stawu kolanowego metodą artroskopową i nie zalecił kontynuacji stosowania profilaktyki przeciwzakrzepowej, tj. o przestępstwo z art. 160 § 1 i 2 kk

M. B. oskarżony został o to, że w dniu 6 marca 2010 r. w M., woj. (...) - (...), będąc zatrudnionym w (...) Publicznym Zespole (...) w M. w charakterze lekarza, naraził L. J. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w ten sposób, że pełniąc dyżur lekarski zlekceważył skargi i objawy zgłaszane przez pokrzywdzoną i nie przeprowadził badania lekarskiego, obejmującego uszczegółowiony wywiad i badanie

przedmiotowe ogólne i miejscowe z ukierunkowaniem działań na ustalenie przyczyny dolegliwości i diagnostykę tj. o przestępstwo z art. 160 § 1 i 2 kk.

Sąd Rejonowy w Ostródzie VII Zamiejskowy Wydział Karny w M. wyrokiem z dnia 15 maja 2013r. wydanym w sprawie o sygn. akt VII K 177/12:

- uznał oskarżonego **D. R.** za winnego tego, że w dniu 27 lutego 2010 roku w O., woj. (...) - (...), będąc zatrudnionym w Centrum (...) w O. jako specjalista w ortopedii i traumatologii, nieumyślnie naraził L. J. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w ten sposób, że podjął decyzję o zbyt wczesnym wypisaniu pokrzywdzonej ze szpitala po przebytej operacji lewego stawu kolanowego metodą artroskopową i nie zalecił kontynuacji stosowania profilaktyki przeciwzakrzepowej i czyn ten zakwalifikował z art. 160 § 3 kk w zw. z art. 160 § 2 kk i za to na podstawie powołanych przepisów skazał go, zaś na podstawie art. 160 § 3 kk wymierzył mu karę 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny z ustaleniem wysokości jednej stawki na kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych,

II. uznał oskarżonego **M. B.** za winnego tego, że w dniu 6 marca 2010 r. w M., woj. (...) - (...), będąc zatrudnionym w (...) Publicznym Zespole (...) w M. w charakterze lekarza, umyślnie naraził L. J. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w ten sposób, że pełniąc dyżur lekarski zlekceważył skargi i objawy zgłaszane przez pokrzywdzoną i nie przeprowadził badania lekarskiego, obejmującego uszczegółowiony wywiad i badanie przedmiotowe ogólne i miejscowe z ukierunkowaniem działań na ustalenie przyczyny dolegliwości i diagnostykę i czyn ten zakwalifikował z art. 160 § 2 kk i za to na podstawie powołanego przepisu skazał go i wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

III. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 lek w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie wymierzonej w pkt I oskarżonemu M. B. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 3 (trzech) lat,

IV. na podstawie art. 71 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego M. B. 200 (dwieście) stawek dziennych grzywny z ustaleniem wysokości jednej stawki na kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych,

V. na podstawie art. 41 § 1 kk i art. 43 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego M. B. środek karny w postaci zakazu wykonywania zawodu lekarza przez okres 1 (jednego) roku,

VI. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (Dz.U. nr 16, poz. 124 ze zm.) oraz § 2 ust. 3 i § 14 ust. 2 pkt 3 i 7 oraz § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002, nr 163, poz. 1348 ze zm.), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. G. kwotę 924 (dziewięćset dwadzieścia cztery) złote za czynności pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego E. J. wykonywaną z urzędu powiększoną o kwotę 212,52 (dwieście dwanaście złotych 52/100) złotych tytułem podatku VAT od tego wynagrodzenia;

VII. na podstawie art. 627 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 3 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości i wymierzył im opłatę: D. R. w kwocie 1000 złotych i M. B. kwocie 1180 (tysiąc sto osiemdziesiąt) złotych.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli obrońcy oskarżonych D. R. i M. B..

Obrońca oskarżonego D. R., zaskarżając go w całości zakresie dotyczącym wyżej wymienionego, zarzucił mu:

1. na mocy art. 438 pkt 3 k.p.k. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mogące mieć wpływ na jego treść, polegające na:

a. uznaniu, że nie zapisanie w zaleceniach pacjentce L. J. heparyny drobnocząsteczkowej (HDCz) stanowiące jedynie element profilaktyki przeciwzakrzepowej, spowodowało, że pacjentka L. J. znalazła się w stanie bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w sytuacji, gdy z materiału dowodowego wynika,

z jednej strony, że leki z grupy HDCz w dawkach profilaktycznych nie eliminują ryzyka wystąpienia zatoru tętnicy płucnej, z drugiej częstotliwość występowania zatoru tętnicy płucnej u osób zaliczanych do dużego stopnia ryzyka, u których nie stosowano profilaktyki przeciwzakrzepowej przy użyciu HDCz jest niskie i wynosi do 1%;

b. uznaniu, że oskarżony nie informował pacjentki o profilaktyce przeciwzakrzepowej z zastosowaniem heparyny drobnocząsteczkowej (HDCz) w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a zwłaszcza dokumentacja medyczna męża zmarłej E. J., w sposób jednoznaczny potwierdza, że oskarżony rozmawiał z pacjentką o konieczności stosowania heparyny drobnocząsteczkowej, ponieważ tylko w toku rozmowy z nią na taki temat mógł uzyskać informacje na temat choroby i leczenia jej męża, który nie był pacjentem oskarżonego i stosowania przez E. (1) HDCz;

c. uznaniu, że błędem terapeutycznym było wypisanie pacjentki Leokadii Jankowskiej ze szpitala w sytuacji wystąpienia u niej wysięku o treści surowiczo-krwistej w ilości 70 ml, gdy w świetle przedstawionych dowodów np. zeznania lekarzy ortopedów Ż., T., W., C., prywatnych opinii lekarskich m.in. lek. K. G., wynika, że brak jest jakichkolwiek wytycznych co do ilości płynu, która stanowiłaby przeciwwskazanie do wypisu, a z praktyki przesłuchanych lekarzy wynika, że ilości 70 ml płynu z drenu jest ilością niewielką, absolutnie nie stanowiącą przeciwwskazania do wypisu;

d. uznaniu, że przyczyną zgonu było zator tętnicy płucnej, który był manifestacją zapalenia żył głębokich operowanej nogi, w sytuacji gdy jak wynika z opinii biegłych, na skutek błędów obducenta popełnionych w toku sekcji zwłok zmarłej nie da się określić w sposób pewny skąd pochodził materiał zatorowy.

2. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. naruszenie przepisów postępowania mogących mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia tj.:

a. art. 201 k.p.k. poprzez jego nie zastosowanie i nie dopuszczenie dowodu z nowej opinii biegłych lekarzy w sytuacji, gdy dotychczasowa opinia jest:

niepełna, ponieważ została oparta na nie pełnych danych (brakuje pełnego protokołu sekcyjnego, zawierającego szczegółowy opis morfologiczny zwłok oraz narządów wewnętrznych; nie wiadomo czy obducent dokonał preparatyki układu naczyniowego - żylnego ze szczególnym uwzględnieniem żył kończyn dolnych oraz miednicy małej - dla określenia miejsca wyjścia (źródła) materiału zatorowo-zakrzepowego; rozpoznanie sekcyjne nie zawiera również informacji o przebytych niedawno zabiegu ortopedycznym, co uzasadniało otwarcie stawu) uniemożliwiających pewne ustalenie pochodzenia skrzepliny, która spowodowała zator tętnicy płucnej;

- niejasna, ponieważ nie wykazuje związku przyczynowo-skutkowego między wystąpieniem u L. J. wysięku o treści surowiczo - krwistej w ilości 70 ml, a wystąpieniem u niej zatoru tętnicy płucnej i w rezultacie zgonem pacjentki oraz nie wyjaśnia z jakich powodów należało przedłużyć okres hospitalizacji pacjentki;

b. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i rozstrzyganie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego i przyjęcie, że miejscem powstania skrzepu była operowana noga w sytuacji, gdy biegli jasno stwierdzili, że wobec niedokładności sekcji nie są w stanie wykluczyć, że skrzeplina pochodziła z drugiej nogi;

c. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie wybiórczej i pobieżnej oceny dowodów, wyrażającej się m. in.:

- nie ustosunkowaniem się do kwestii, skąd oskarżony wiedział o tym, że mąż pacjentki miał zapisaną HDCz skoro Sąd przyjmuje, że oskarżony nie rozmawiał z pacjentką na temat profilaktyki przeciwzakrzepowej;
- niewyjaśnieniem dlaczego oskarżony przypisał pacjentce dodatkowe leki takie jak. np. D., który nie jest lekiem standardowo zapisywanym w takich przypadkach, skoro Sąd uznał za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego co do przebiegu rozmowy z L. J. przy wypisie;
- nie odniesieniu się do przedstawionych wytycznych profilaktyki i leczenia żyłnej choroby zakrzepowo-zatorowej, które wskazują na nikłe niebezpieczeństwo wystąpienia zatoru tętnicy płucnej u osób nieobjętych profilaktyką przeciwzakrzepową;
- nie ustosunkowaniu się do prywatnych opinii lekarskich z których wynika, że wysięk z drenu o treści surowiczokrwistej nie stanowi przeciwwskazania do wypisu ze szpitala;
- uznaniem za wiarygodne zeznań lekarzy m.in. Ż., T., W., C., a poczynieniem ustaleń sprzecznych z ich treścią, w szczególności w zakresie uznania, że pacjentka została zbyt wcześnie wypisana ze szpitala.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Ostródzie..

Obrońca oskarżonego M. B., zaskarżając wyrok zakresie dotyczącym wyżej wymienionego, zarzucił mu na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.:

1. obrazę przepisu postępowania, mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 424 § 1 i 2 k.p.k., polegającą na braku wskazania przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jakie fakty uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, nie wyjaśnieniu podstawy prawnej rozstrzygnięcia oraz nie przytoczeniu okoliczności, które Sąd I instancji miał na względzie przy wymiarze kary;
2. obrazę przepisu postępowania, mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 442 § 3 k.p.k., polegającą na całkowitym zbagatelizowaniu przez Sąd I instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy wiążących wskazań prawnych i zapatrywań Sądu Odwoławczego;
3. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 4, 5 § 2, 7 k.p.k., 410 k.p.k. polegającą na naruszeniu zasad: iż organy prowadzące postępowanie powinny brać pod uwagę okoliczności przemawiające zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego, iż nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego oraz swobodnej oceny dowodów, a także iż podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, skutkiem czego była błędna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz pominięcie istotnej dla przedmiotu sprawy części zeznań świadków B. K. i E. J. oraz dokonanie dowolnej oceny wszystkich źródeł osobowych w sprawie, a także brak ustaleń co do stanu zdrowia pokrzywdzonej w okresie od 7 do 10 marca 2010 roku oraz w chwili badania przez oskarżonego, pominięcie kwestii szeregu innych chorób mogących spowodować śmierć pokrzywdzonej, poprawy jej stanu zdrowia po badaniu w dniu 6 marca 2010 roku;
4. obrazę prawa postępowania, mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 201 oraz 170 § 1 k.p.k. polegającą na niesłusznym oddaleniu wniosków dowodowych obrony o:
 - dopuszczenie dowodu z opinii innego Instytutu Medycznego z uwagi na niepełność i niejasność opinii dotychczas wydanych w sprawie;
 - dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu patomorfologii oraz interny na okoliczności wskazane w szczegółowo określonym wniosku dowodowym obrony;

5. błędne ustalenia faktyczne przyjęte za jego podstawę, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na niesłusznym uznaniu, wbrew zebranemu w niniejszej sprawie materiałowi dowodowemu lub braku ustaleń:

- czy w dniu 6 marca 2010 roku L. J. zgłaszając się do Izby Przyjęć Szpitala w M. cierpiała na zakrzepicę w żyłach głębokich lewej, operowanej w dniu 26 lutego 2010 roku nogi;
- iż, przyczyną ostrej niewydolności krążeniowo oddechowej L. J. powodującej jej śmierć była zakrzepica w żyłach głębokich lewej, operowanej kończyny;
- iż, oskarżony nie przeprowadził w dniu 6 marca 2010 roku badania lekarskiego L. J. i zlekceważył skargi i objawy zgłaszane przez pokrzywdzoną;
- iż, mąż pokrzywdzonej E. J. obecny był w gabinecie lekarskim w chwili jej badania przez oskarżonego oraz posiadał historię choroby swojej żony;
- iż, oskarżony zobowiązany był przypisać pokrzywdzonej w chwili badania heparynę drobnocząsteczkową;
- iż, zachodzi związek przyczynowo skutkowy między zabiegiem artroskopii kolona, któremu L. J. została poddana w dniu 26 lutego 2010 roku, a narażeniem jej na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu;
- iż, zachodzi związek przyczynowo skutkowy między sposobem przeprowadzenia badania lekarskiego L. J. przez oskarżonego, a narażeniem jej na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu;
- dlaczego pacjentka świadomie zrezygnowała z pomocy lekarskiej w okresie od 7 do 10 marca 2010 roku;
- skąd pochodziła skrzeplina powodująca śmierć pokrzywdzonej oraz czy ta cierpiała na zapalenie żył głębokich w chwili badania przez oskarżonego;
- iż, ustanie dolegliwości, tj. objawów opuchniętej stopy oraz bólu u pokrzywdzonej w następstwie ponownego, lżejszego zawinięcia opaski uciskowej zleconego przez oskarżonego nie świadczyła o tym, że ta nie chorowała na zapalenie zakrzepowe żył operowanej nogi w chwili badania;
- w chwili badania cała stopa pokrzywdzonej była zawinięta opaską uciskową podczas, gdy właśnie zsunięcie się tej opaski powodowało ucisk uzasadniający opuchliznę i ból;
- wielkość dawki profilaktycznej heparyny drobnocząsteczkowej może usunąć zagrożenie rozwoju choroby zatorowej, a tym samym jej nie podanie potęguje stan zagrożenia dla życia lub zdrowia pacjenta, podczas gdy w/w dawka nie jest w stanie powstrzymać rozwoju zatorów;
- nie wypisanie przez oskarżonego pokrzywdzonej heparyny drobnocząsteczkowej podczas badania, mimo braku objawów to uzasadniających oraz upływu okresu stosowania tego leku po zabiegu artroskopowym powoduje powstanie realnego i bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu u niej.

Skarżący na rozprawie odwoławczej sprecyzował zawarty w pisemnej apelacji wniosek dowodowy w ten sposób, iż zażądał dopuszczenia dowodu z opinii innego Instytutu na okoliczności wskazane w uzasadnieniu apelacji po wcześniejszym odebraniu od biegłych wydających opinie w sprawie ustnej opinii uzupełniającej na okoliczności wskazane w uzasadnieniu apelacji (pytania do biegłych) oraz dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu patomorfologii i interny na okoliczności wskazane w uzasadnieniu apelacji przez sąd I Instancji w przypadku uchylecia zaskarżonego wyroku przekazania sprawy do ponownego rozpoznania,

Podnosząc powyższe zarzuty, autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, względnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje wniesione przez obrońców oskarżonych D. R. i M. B. jako zasadne zasługiwały na uwzględnienie. Następstwem rozpoznania tychże apelacji stała się konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku w całości z jednoczesnym przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Wskazany przez skarżących w wywiedzionych środkach odwoławczych błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, stanowiący konsekwencję naruszenia przepisów prawa procesowego, jakich dopuścił się Sąd Rejonowy, pozwala na stwierdzenie, że Sąd I instancji nie wyjaśnił wszystkich istotnych okoliczności sprawy i w konsekwencji nie dokonał kompleksowej oceny zgromadzonego w tym zakresie materiału dowodowego. Kontrolę zasadności poczynionej przez sąd orzekający oceny dowodów, uniemożliwiają ponadto Sądowi Okręgowemu istotne wady sporządzonego uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się do konkretnych argumentów, przytoczonych na poparcie podniesionych w omawianych skargach apelacyjnych zarzutów, należy zgodzić się ze skarżącymi, że Sąd I instancji dopuścił się szeregu uchybień procesowych, a ponadto dokonując ustaleń stanu faktycznego wskazujących na sprawstwo oskarżonych w popełnieniu przypisanych im występków, nie wyjaśnił i nie ustosunkował się do szeregu, wskazanych w środkach odwoławczych, okoliczności, które zdaniem ich autorów, miały zasadnicze znaczenie dla końcowego rozstrzygnięcia.

Wyprowadzony przez Sąd I instancji wniosek co do winy obu oskarżonych w popełnieniu przypisanych im czynów, należy uznać za przedwczesny albowiem postępowanie przeprowadzone przez tenże sąd dotknięte jest istotnymi wadami szczególnie natury procesowej, a tym samym nie sposób jednoznacznie wykluczyć – wskazywanej przez skarżących - alternatywy, że gdyby nie doszło do wystąpienia stwierdzonych uchybień to ocena wszystkich dostępnych dowodów dokonana w sposób kompleksowy i prawidłowy byłaby zgoła odmienna.

W tym miejscu wypada poczynić ogólną uwagę tej treści, iż to do sądu należy sformułowanie rozstrzygnięcia w sprawie na podstawie zebranego materiału dowodowego, w oparciu o wiedzę i doświadczenie życiowe. Pomimo tego, w sprawie prezentowane są całkowicie przeciwstawne wersje zdarzenia, a także zdarza się, iż zarówno w trakcie postępowania przygotowawczego jak i przed sądem uczestnicy często zeznają i wyjaśniają odmiennie, Sąd musi ustalić najbardziej prawdopodobny przebieg zdarzeń i swoją decyzję umotywować. Oczywiście jest więc polemika autorów apelacji z argumentami przedstawionymi przez sąd w uzasadnieniu wyroku, lecz można ją zaakceptować jedynie wtedy, gdy skarżący na potwierdzenie swoich zarzutów przedstawili konkretne argumenty, a nie jedynie nie zgadzają się z wersją zdarzeń przyjętą przez Sąd. W ocenie Sądu Odwoławczego, autorzy skarg należycie wywiązali się ze swojego zadania.

Zasadnicze uchybienie, którego nie ustrzegł się Sąd Rejonowy polegało na naruszeniu dyrektywy postępowania określonej w art. 424 § 1 pkt 1 kpk. Obaj skarżący, a przede wszystkim obrońca oskarżonego M. B. wskazali na wadliwość sporządzonego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, co uniemożliwiało kontrolę instancyjną. Analiza zakwestionowanego rozstrzygnięcia oraz jego pisemnych motywów, bezsprzecznie potwierdziła naruszenie przez sąd meriti powyższej normy postępowania. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku obarczone jest ewidentnymi wadami, co w efekcie już z tego powodu uniemożliwia Sądowi Okręgowemu kontrolę zasadności i prawidłowości orzeczenia. Godzi się przypomnieć, że sąd odwoławczy kontrolując poprawność wydanego przez Sąd I instancji wyroku, przede wszystkim dokonuje oceny prawidłowości przyjętych ustaleń faktycznych i przeprowadzonej analizy materiału dowodowego zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Uzasadnienie takie stanowi bowiem integralną część orzeczenia i pełni niezmiernie istotną rolę jako źródło informacji dla stron, dla których motywy jakimi kierował się Sąd wydając zaskarżony wyrok, mogą mieć zasadnicze znaczenie przy podejmowaniu decyzji w przedmiocie poddania go kontroli instancyjnej. Winno ono odzwierciedlać przebieg rozumowania Sądu, proces myślowy, który doprowadził do rozstrzygnięć zawartych w wyroku. Podobnie jak rozumowanie Sądu uzasadnienie musi być logiczne, pozbawione luk i

sprzeczności. Stosownie do przepisu art. 424 k.p.k. każde uzasadnienie wyroku powinno zawierać: ustalenie podstawy faktycznej wyroku, wskazanie na jakich dowodach sąd oparł ustalenia faktyczne i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, a w przypadku skazania sprawcy przytoczenie okoliczności, które Sąd miał na uwadze przy wymiarze kary. Uzasadnienie wyroku ma dać wyczerpującą i logiczną odpowiedź na pytanie dlaczego taki właśnie a nie inny wyrok został wydany. Uzasadnienie wyroku stanowi dokument o charakterze sprawozdawczym, powinno więc polegać na przedstawieniu w sposób uporządkowany wyników narady z dokładnym wskazaniem jeśli chodzi o podstawę faktyczną wyroku - tego co sąd uznał za udowodnione, jak ocenił poszczególne dowody i dlaczego oparł się na jednych, odrzucając inne. W uzasadnieniu wyroku musi być przedstawiony tok rozumowania Sądu i to w taki sposób, żeby można było skontrolować słuszność tego rozumowania i jego zgodność z materiałem dowodowym.

Pisemne motywy zaskarżonego wyroku nie czynią jednak zadość elementarnym wymaganiom przewidzianych w powołanym przepisie i także z tego względu prawidłowa kontrola odwoławcza jest niemożliwa.

Przed wszystkim Sąd Rejonowy w istocie przepisał całe akapity uzasadnienia, jakie zostało sporządzone po wydaniu pierwszego wyroku zapadłego w niniejszej sprawie (z dnia 6 grudnia 2011r.). Porównanie obu uzasadnień nie pozostawia żadnych wątpliwości, że samodzielny wkład intelektualny sądu pierwszej instancji rozpoznającego ponownie sprawę, przy sporządzaniu uzasadnienia swojego wszak stanowiska, ograniczył się w istocie do przedstawienia oceny zeznań świadków, którzy dopiero na tym etapie zostali po raz pierwszy przesłuchani. W zasadniczej części poświęconej ustaleniom stanu faktycznego, analizie oraz ocenie dowodów, w tym wyjaśnieniom oskarżonych, m.in. kluczowych dla sprawy zeznań świadków E. J. i B. K., także wyjaśnieniu podstawy prawnej jak i nawet rozstrzygnięciu o karze - uzasadnienie zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego stanowi w istocie kopię uzasadnienia wyroku z dnia 6 grudnia 2011r.

Zgodnie zaś z utrwalonymi poglądami wyrażonymi w orzecznictwie Sądu Najwyższego, powtórzenie (powielenie), po ponownym rozpoznaniu sprawy, uzasadnienia uprzedniego wyroku i przedstawienie tego uzasadnienia jako własnego, z reguły w sposób rażąco narusza nie tylko przepis art. 424 § 1 k.p.k., ale poprzez niego również fundamentalne zasady procesu, wyrażone w art. 8 § 1 k.p.k. oraz w art. 7 k.p.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2005 r., IV KK 335/04, OSNKW 2005/4/36, Biul.SN 2005/4/22, Wokanda 2006/1/18). Oceny tej nie mogą zmienić niewielkie modyfikacje stylistyczne, nie wnoszące niczego odmiennego do merytorycznej strony przedstawianego w uzasadnieniu toku rozumowania sądu, który legł u podstaw takiego a nie innego rozstrzygnięcia sprawy.

W niniejszej sprawie zaprezentowany w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji tok rozumowania, związany z analizą i oceną dowodów oraz wniosków na ich podstawie wyprowadzonych, wbrew zasadom określonym w art. 8 § 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k., nie był rozumowaniem ani samodzielnym, ani swobodnym, co wręcz zaprzecza istocie procesu karnego.

Sąd Najwyższy wielokrotnie dał wyraz stanowisku, że uzasadnienie wyroku obarczone takimi wadami (stanowiące obrazę art. 424 kpk) musi skutkować uchyleniem wyroku, albowiem nie daje możliwości przeprowadzenia kontroli odwoławczej co do prawidłowości postępowania i rozumowania Sądu I Instancji (por. wyrok SN II KKN 159/96, Prok.i Pr. 1998/2/7, wyrok SN I KR 120/84, OSNPG 1984/12/115, wyrok SN II KR 337/81, OSNPG 1983/2/22, wyrok SN II KR 54/81 OSNPG 1981/12/139, wyrok SN (...) OSNPG 1979/10/140).

Za w pełni uprawniony należy także uznać, wyeksponowany przez autorów apelacji, zarzut obrazę art. 201 kpk, polegający na oddaleniu wniosków dowodowych o pozyskanie nowych opinii innych biegłych, w tym bez należytego wykazania w uzasadnieniach tego rodzaju decyzji procesowych zaistnienia przesłanek określonych w powyższym przepisie.

Ustosunkowując się do tak sformułowanego zarzutu należy przypomnieć, że obrońca oskarżonych M. B. i D. R. w apelacjach od pierwszego wyroku, który zapadł w niniejszej sprawie, złożył wnioski o dopuszczenie dowodu „z opinii innego Instytutu na okoliczności wskazane w uzasadnieniu apelacji po wcześniejszym odebraniu od biegłych wydających opinie w sprawie ustnej opinii uzupełniającej na okoliczności wskazane w uzasadnieniu apelacji

(pytania do biegłych)...dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu patomorfologii i interny na okoliczności wskazane w uzasadnieniu apelacji”. Sąd odwoławczy uchylając tenże wyrok i kierując sprawę do ponownego rozpoznania, zalecił m.in. pozyskanie opinii uzupełniającej od biegłych z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej I Toksykologii S.- Lekarskiej (...) w K. (autorów dotychczas sporządzonej opinii pisemnej), a w przypadku gdyby nadal całościowa opinia nie stanowiła opinii pełnej i jasnej, polecił rozważenie powołania innego instytutu. Odnośnie zaś wniosków dowodowych o pozyskanie opinii biegłych z zakresu patomorfologii i interny, Sąd II instancji wskazał, iż zaktualizują się one „wyłącznie w przypadku nie uzyskania od dotychczas powołanych biegłych odpowiedzi na kluczowe zagadnienia dotyczące ustalenia źródła pochodzenia skrzepliny, która spowodowała zatorowość płucną, a w konsekwencji zgon L. J., to jest faktycznej lub najbardziej prawdopodobnej przyczyny zgonu wymienionej”. Po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, sąd I instancji pozyskał ustną opinie uzupełniającą (w drodze wideokonferencji) biegłych z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej I Toksykologii S.- Lekarskiej (...) w K. ((k. 772-776). Obrońca oskarżonego M. B. zgłosił pisemne zastrzeżenia do opinii uzupełniającej, enumeratywnie je wymieniając i jednocześnie złożył wniosek o dopuszczenie dowodu „z opinii innego zespołu biegłych, względnie Instytutu albowiem stanowisko dotychczasowych biegłych wyrażone w opinii zawiera sprzeczności, a biegli na tyle je dodatkowo usztywnili na rozprawie, że nie byli w stanie dokonać rzeczowej i obiektywnej weryfikacji zarzutów zgłaszanych do ich wniosków” (k. 796-799). Na rozprawie w dniu 8 maja 2013r. obrońca oskarżonego M. B. podtrzymał wnioski i stanowisko zaprezentowane w powyższym piśmie (k. 814), zaś obrońca oskarżonego D. R. przychylił się do nich (k. 814v). Na tym samym terminie rozprawy, Sąd Rejonowy wydał na podstawie art. 201 kpk a contrario postanowienia o oddaleniu tegoż wniosku, jak również wniosku zgłoszonego w apelacji o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego internisty i patomorfologa, ograniczając ich pisemne motywy do powielenia treści przepisu („opinia biegłych nie jest niepełna, niejasna i nie zawiera sprzeczności tego rodzaju które dyskwalifikowałyby opinię jako źródło dowodowe”, „opinia biegłych w tym zakresie nie jest niepełna i niejasna”), nie wykazując tym samym zaistnienia przesłanek tego rodzaju decyzji procesowych, co czyni już z tego powodu zasadnym podniesione zarzuty (k. 814v). Obrońcy oskarżonych we wnioskach dowodowych złożonych w toku postępowania przed Sądem I instancji, jak i w apelacjach podkreślali konieczność pozyskania powyższych dowodów argumentując, iż uzyskanie odpowiedzi na enumeratywnie sformułowane pytania i wyjaśnienie wskazanych aspektów – będzie miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Zdaniem skarżących, po ustaleniu i wyjaśnieniu wymienionych kwestii, kompleksowa ocena wszystkich okoliczności sprawy winna prowadzić do wniosków o braku podstaw do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej obu oskarżonych, w tym o wyeliminowaniu związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy działaniami lub zaniechaniem oskarżonych a zgonem pacjentki.

Jednakże w świetle lakonicznych, sprowadzających się do przytoczenia sformułowań zawartych w przepisie, pisemnych motywów postanowień o oddaleniu wniosków dowodowych nie sposób zweryfikować prawidłowości zakwestionowanych przez skarżących rozstrzygnięć wydanych w trybie art. 201 kpk a contrario, a tym samym skutecznie odeprzeć wyeksponowanego w apelacjach zarzutu obrazy tejże normy postępowania. Sąd Najwyższy już wielokrotnie wyjaśniał, że nie stanowi uzasadnienia postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego powtórzenie słów ustawy (por. wyrok Sąd Najwyższy z dnia 21 listopada 2007 r., V KK 222/07, LEX nr 351203). Skonstruowanie w ten sposób orzeczenia jest równoznaczne z brakiem uzasadnienia postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego, wydanego na rozprawie, co tym samym uniemożliwia kontrolę odwoławczą słuszności decyzji sądu orzekającego w odniesieniu do podstaw takiego oddalenia, wymienionych taksatywnie w art. 201 kpk, stanowiąc obrazę przepisów postępowania, zwłaszcza art. 98 § 1 i 3 kpk, z reguły mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia (por. SN IV KR 186/87, OSPiKA 1988, z.3, poz. 69). W judykaturze akcentuje się, że niedopuszczenie dowodu powinno mieć miejsce tylko w wypadkach zupełnie niewątpliwych, gdy jest oczywiste, że dotychczas pozyskane opinie są pełne i jasne, a uzasadnienie postanowienia w tym przedmiocie musi być szczególnie precyzyjne (por. SN z dnia 27.1.1999r., IV KKN 178/96, OSNPP 9/1999, poz. 13).

Relatywizując powyższe uwagi do realiów niniejszej sprawy, należy wyprowadzić wniosek, że Sąd Rejonowy w istocie w ogóle nie umotywował postanowień o oddaleniu wniosków dowodowych, a w konsekwencji w żaden sposób nie wykazał zaistnienia tego rodzaju okoliczności.

Pokreślić jednocześnie należy, że podjęta przez sąd orzekający próba uzupełnia stwierdzonych powyżej braków, którymi dotknięte są postanowienia o oddaleniu wniosków dowodowych, poprzez zaprezentowanie ich motywacyjnej części w pisemnym uzasadnieniu wyroku – nie powiodła się i nie konwaliduje zakwestionowanych w apelacji rozstrzygnięć. Po pierwsze, właściwym miejscem do wskazania powodów oddalenia wniosków dowodowych jest uzasadnienie postanowienia, a nie uzasadnienie wyroku, nie zależnie od tego, czy wniosek taki został przedstawiony sądowi pierwszej instancji czy sądowi odwoławczemu (por. SN IV KK 61/10, (...) 2010, nr 5, poz. 1,2,5, s.12, SA w G. II AKa 368/1, (...) SA w G. 2012r., nr 3, poz. 3). Po wtóre, przytoczona w uzasadnieniu wyroku argumentacja, mająca przemawiać za oddaleniem wniosku dowodowego, jest nie tylko lakoniczna, nieprzekonująca ale wręcz prowadzi do naruszenia kolejnej normy postępowania określonej w § 2 art. 170 kpk. Sąd meriti motywując swoje decyzje w istocie oddalił powyższe wnioski dowodowe na tej podstawie, że dotychczasowy dowód wykazał przeciwieństwo tego, co wnioskodawcy zamierzali udowodnić. Tego rodzaju zabieg zastosowany przez sąd I instancji wprost doprowadził do naruszenia zakazu antycypacji dowodu, sformułowanego w § 2 art. 170 kpk. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem wyrażonym w orzecznictwie, nie można oddalić wniosku, oceniając z góry negatywnie wartość wnioskowanego dowodu. Niedopuszczalna jest ocena dowodu przed jego przeprowadzeniem. Decyzja procesowa podjęta przez Sąd Rejonowy miała w istocie tego rodzaju charakter.

Nie odpowiadające rygorom określonym w art. 201 kpk i jednocześnie naruszające zakaz określony w art. 170 § 2 kpk wywody Sądu I instancji, wyrażone w postanowieniach w powyższym przedmiocie, nie pozwalają więc na dokonanie kategoriycznej oceny, czy zaistniały ustawowe przesłanki oddalenia wniosków dowodowych.

W konsekwencji zakwestionowane przez skarżących decyzje procesowe Sądu I instancji o oddaleniu wniosków dowodowych, wydane na podstawie art. 201 kpk a contrario, ocenić należy za wadliwe.

W przedmiotowej sprawie wobec ujawnienia wyżej wskazanych wad zarówno uzasadnienia wyroku jak i uzasadnień postanowień o oddaleniu wniosków dowodowych, już z tych względów nie sposób obecnie dokonać kontroli zaskarżonych rozstrzygnięć

Kolejnym ważkim powodem przemawiającym za koniecznością uchylecia zaskarżonego wyroku było dokonanie przez sąd meriti, analizy tylko niektórych, wybiórczo wybranych, dowodów zgromadzonych w sprawie i pominięcie innych (bądź określonych fragmentów) pozostających z tymi uwzględnionymi w opozycji. Za uprawnione należy potraktować m.in. stanowisko obrońcy oskarżonego M. B., iż uzasadnienie zawiera niepełną, a tym samym nie przekonującą analizę i ocenę zeznań świadków przede wszystkim E. J. i B. K., której prawidłowość podważa kategoriycznie skarżący. Jak to trafnie podniósł apelujący omawiane uzasadnienie przede wszystkim nie zawiera rozważań dotyczących całokształtu zeznań tychże świadków oraz oceny wszystkich ujawnionych w sprawie okoliczności. Przede wszystkim poza zakresem jakichkolwiek rozważań sądu pozostały okoliczności wynikające z zeznań wymienionych świadków złożone w ramach przeprowadzonej z ich udziałem konfrontacji (k. 230-231), mającej na celu wyjaśnienie sprzeczności pomiędzy ich zeznaniami odnośnie kluczowej kwestii, czy mąż zmarłej był w inkryminowanym czasie obecny w gabinecie lekarskim, a tym samym czy był naocznym świadkiem zaniechań ze strony oskarżonego M. B.. Uchybienie to ma swoje źródło w naruszeniu przez sąd meriti także normy postępowania określonej w art. 391 § 1 kpk. Sąd ponownie rozpoznający sprawę dopuścił się obrazy dyspozycji art. 391 § 1 kpk w następstwie zaniechania odczytania w powyższym trybie także zeznań E. J. i B. K. złożonych w trakcie konfrontacji (k. 506v- 507), w których świadkowie podali m.in. okoliczności świadczące o ustalaniu przez męża pokrzywdzonej, poprzez wypytywanie pielęgniarki, usytuowania sprzętów w gabinecie lekarskim (także kozetki na której miała siedzieć pokrzywdzona), a które winny podlegać uwzględnieniu przy dokonywaniu ustaleń w zakresie istnienia po jego stronie wiedzy co do sposobu przeprowadzenia badania pacjentki przez M. B.. Wbrew bowiem wywodom sądu meriti wyrażonym w pisemnym uzasadnieniu wyroku, z zeznań E. J., złożonych podczas konfrontacji, wynikają całkowicie odmienne okoliczności, niżli te przyjęte przez sąd za kanwę rozstrzygnięcia skazującego oskarżonego M. B. za przypisanym mu czyn. Kluczowa teza sformułowana przez sąd meriti, iż E. J. był obecny w gabinecie lekarskim, a tym samym był naocznym świadkiem zarzucanych oskarżonemu M. B. zaniechań w ramach udzielania L. J. pomocy lekarskiej - jest zatem przedwczesna i bezwzględnie wymaga ponownej

weryfikacji po przeprowadzeniu kompleksowej analizy wszystkich zgromadzonych dowodów, w tym w kontekście całej treści jego zeznań .

W konsekwencji zaaprobować należy postawioną przez autora apelacji tezę, że sąd orzekający przedwcześnie uznał winę M. B. w popełnieniu przypisanego mu czynu, zaś swoje rozstrzygnięcie odnośnie tegoż oskarżonego oparł w dużym znaczeniu, wręcz decydującym, na zeznaniach E. J. i B. K., a jednocześnie pominął wiele fragmentów ich relacji, które podważały ostatecznie przyjętą wersję zdarzenia. Jak słusznie zauważył skarżący powyższe fragmenty zeznań świadków E. J. i B. K. miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy albowiem podważały przyjęte przez sąd istotne założenia, które doprowadziły do przypisania M. B. występkę kwalifikowanego z art. 160 § 2 kk (zasadniczo na podstawie uwzględnionych zeznań E. J.). W tym miejscu należy także przytoczyć wniosek sformułowany przez biegłych, nota bene pominięty przez sąd orzekający, iż „(...) jeżeli przyjąć te wyjaśnienia za prawdziwe, to sposób postępowania oskarżonego B. był prawidłowym, są tu opisane wszystkie czynności, jakie należało przeprowadzić podczas takiego badania, było tu wszystko łącznie a badaniem ukrwienia stopy (...)” k- 775.

Zaakcentować także należy, że pominięcie przez sąd meriti istotnych fragmentów zeznań E. J. i jednocześnie potraktowanie tegoż dowodu jako w pełni wiarygodnego, uniemożliwia również skuteczne odparcie podniesionego w apelacji zarzutu obrazu art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 424 § 1pkt 1 kpk.

Nie przesądzając ostatecznej oceny zeznań E. J. i B. K., należy stwierdzić, że sąd zobligowany był jednak uwzględnić je w całości w swych rozważaniach, a który to obowiązek wynika z treści art. 410 k.p.k. Zgodnie z cytowanym przepisem podstawę wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy sądowej, zaś pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy stanowi oczywistą obrazę tego przepisu (por. OSN PG 1977, nr 7-8, poz. 62). Przy jednoczesnym braku innych bezpośrednich dowodów przemawiających za winą oskarżonego M. B. dowód z zeznań świadków E. J. i B. K. wymagał szczególnie kompleksowej i wnikliwej analizy.

W tym miejscu należy przytoczyć ugruntowane stanowisko wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów (ich części) i niewiarygodności innych (w pozostałej części) pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego a także umotywowane w uzasadnieniu wyroku (por. wyrok SN z 22.02.96r, Prok. I Pr. 1996/10/10). Ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnione orzeczenie. Temu jednak zadaniu, jak wyżej wykazano, Sąd I instancji nie sprostał.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku dowodzi nadto, iż Sąd Rejonowy nie poświęcił należytej uwagi, jak słusznie podkreślili skarżący, również innym dowodom i kwestiom, wskazanym w apelacjach, wymagającym uwzględnienia i weryfikacji. Dokonując np. ustalenia, iż oskarżony D. R. nie informował pacjentki o profilaktyce przeciwwązkowej z zastosowaniem heparyny drobnocząsteczkowej (HDCz) nie odniósł się do tej części jego wyjaśnień, w której tłumaczył powody niewypisania tegoż leku, powołując się na uzyskane od pacjentki informacje dotyczące posiadania owych zastrzyków jako pozostałość po terapii jej męża w związku z przebytym przez niego wcześniej zabiegiem żyłaków. Sąd nie wyjaśnił zatem skąd oskarżony dysponował wiedzą w tym zakresie, skoro nie miał on – jak to przyjął sąd - prowadzić z pacjentką rozmowy o profilaktyce przeciwwązkowej. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jak słusznie zaakcentował obrońca oskarżonego D. R., sąd również nie wykazał w żaden sposób zaistnienia związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy stwierdzonym u L. J. wysiękiem o treści surowiczo - krwistej w ilości 70 ml, a wystąpieniem u niej zatoru tętnicy płucnej i w rezultacie zgonem pacjentki oraz nie wyjaśnił z jakich powodów należało przedłużyć okres hospitalizacji pacjentki, co jest niezmiernie istotne w kontekście podstawy

penalizacji za czyn z art. 160 kk (działania lub zaniechania, które stwarza bezpośrednio niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia człowieka).

Tym samym lakoniczne oceny zawarte w pisemnych motywach orzeczenia są ocenami dowolnymi zaś niepełna i nie dość wnikliwa analiza dowodów sprawia, że słusznymi stają się zarzuty zawarte w środkach odwoławczych, dotyczące sprzeczności ustaleń z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym.

Zaniechanie i nie wyjaśnienie zaprezentowanych powyżej okoliczności, pomimo, że były one istotne dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego i zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonych, stanowiło kolejne uchybienie, które skutkowało uchyleniem zaskarżonego wyroku w całości. Niedopuszczalne jest bowiem pominięcie istotnych okoliczności, lecz konieczne jest zawsze ustalenie zależności każdego z dowodów w całości lub konkretnym fragmencie od poszczególnych okoliczności faktycznych, które w sprawie wymagają udowodnienia i uzasadnienia. (por. SN II KKN 159/96, Prok. i Pr. 1998/2/7 I KR 120/84, OSNPG 1984/12/115). Brak takiego wyjaśnienia czy oceny uniemożliwia, bowiem odparcie zarzutu przekroczenia przez sąd granic swobodnej oceny dowodów, a pominięcie przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku dowodów dotyczących istotnych okoliczności w sprawie i nie zajęcie stanowiska wobec wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie, daje podstawę do postawienia sądowi słusznego zarzutu sprzeczności ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Właściwa i wnikliwa ocena całokształtu okoliczności istotnie wpłynęłaby na zakres odpowiedzialności oskarżonych lub też dostarczyłaby argumentów dyskwalifikujących zarzuty podniesione przez skarżących w apelacjach.

Zgodnie z treścią art. 436 kpk sąd odwoławczy ograniczył rozpoznanie środków odwoławczych wniesionych przez obrońców oskarżonych do przedstawionych uchybień natury procesowej albowiem rozpoznanie w tym zakresie jest wystarczające do wydania orzeczenia, a rozpoznanie pozostałych zarzutów zawartych w apelacjach byłoby przedwczesne.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 2 k.p.k., uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Po przekazaniu sprawy Sąd Rejonowy winien ponowić postępowanie dowodowe, w tym z należąca docieklivością wyjaśnić wszystkie istotne aspekty sprawy wskazane w apelacjach obrońców oskarżonych, ewentualnie przeprowadzić inne dowody, jeżeli taka potrzeba wyłoni się przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Rzeczą Sądu I instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy będzie zatem dokonanie rzetelnych ustaleń faktycznych, opartych na całokształcie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a następnie przeprowadzenie gruntownej analizy i dokonanie wyboru prezentowanych wersji zdarzenia, ocenionych w sposób zgodny z regułami procedowania, logiką i doświadczeniem życiowym, a nadto w przypadku takiej konieczności sporządzenie przekonującego uzasadnienia swego stanowiska, w sposób wolny od uproszczeń i uwzględniający cały materiał dowodowy, zgodnie z wymogami art. 424 kpk.

By temu zadaniu sprostać Sąd winien dążyć do wyjaśnienia wszelkich niejasności występujących w materiale dowodowym, a jednocześnie wykorzystać zarówno niniejsze uwagi, jak i te zawarte w poprzednim uzasadnieniu sądu odwoławczego oraz w apelacjach obrońców.

Dopiero po ponownym przeprowadzeniu postępowania dowodowego z uwzględnieniem powyższych zaleceń Sąd I Instancji zobowiązany będzie orzec o winie oskarżonych bądź rozstrzygnąć o braku podstaw do pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej, na podstawie całokształtu okoliczności prawidłowo ujawnionych na rozprawie głównej.